

## POLSKA WYDALI CZTERECH ROSYJSKICH DYPLOMATÓW - EFEKT SPRAWY SKRIPALA

- Polska uznała za persona non grata 4 dyplomatów rosyjskich, co jest skutkiem sprawy Skripala w Wielkiej Brytanii;
- Donald Tusk wskazał, że aż 14 państw członkowskich UE zdecydowało o wydaleniu rosyjskich dyplomatów;
- Własne działania podjęła również Ukraina, solidaryzując się tym samym z Wielką Brytanią;
- Stany Zjednoczone wydalają 60 rosyjskich dyplomatów i zamykają konsulat generalny Rosji w Seattle, zaś Kanada wydała czterech rosyjskich dyplomatów.

---

Polski minister spraw zagranicznych poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej o uznaniu za persona non grata 4 rosyjskich dyplomatów. Ma to być odpowiedź Polski, w ramach solidarności z Wielką Brytanią, na atak chemiczny na Siergieja Skripala.

Tym samym, wydalenie dyplomatów rosyjskich z Polski, to właściwa odpowiedź na nieprzyjazne, agresywne działania Rosji - ocenił w poniedziałek minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz.

Szef MSZ podkreślił, że "w tym trudnym momencie dla Wielkiej Brytanii, pokazanie solidarności w postaci wydalenia dyplomatów, a więc podjęcie działań analogicznych jakie podjęła sama Wielka Brytania (...) to jest właściwa odpowiedź na nieprzyjazne, agresywne działania Rosji".

Czaputowicz przypomniał, że 16 marca odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Borisem Johnsonem, podczas której zapewnił, że Polska jest gotowa do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków niż tylko oświadczenie.

"Także premier Mateusz Morawiecki rozmawiał na ten temat z premier Wielkiej Brytanii Theresą May. W czwartek i w piątek na spotkaniu Rady Europejskiej w Brukseli, państwa porozumiały się, że podejmą działania wychodzące poza oświadczenie. Premier Morawiecki był bardzo aktywny, przekonywaliśmy naszych partnerów do podjęcia bardziej zdecydowanych działań" - podkreślił minister.

### **14 państw UE wydali rosyjskich dyplomatów. Jest również reakcja Ukrainy**

Donald Tusk zauważył, że aż 14 państw członkowskich UE zdecydowało o wydaleniu rosyjskich dyplomatów. Warto wskazać, że w naszym regionie Litwa wydała trzech rosyjskich dyplomatów, a 44 osobom zabrania wjazdu na terytorium państwa. Estonia wydała rosyjskiego attache wojskowego, zaś Łotwa wydali jednego dyplomatę. W tym samym czasie, jak poinformował premier Czech Andrej Babisz, czesi wydała trzech rosyjskich dyplomatów, a Rumunia jednego.

Należy podkreślić, że w związku ze sprawą Siergieja Skripala Holandia za persona non grata uznała dwóch przedstawicieli rosyjskiego rządu - poinformowało biuro tamtejszego premiera. Włochy

wydalają dwóch rosyjskich dyplomatów, podobnie jak Dania. Francję i Niemcy opuścić ma czterech dyplomatów Federacji Rosyjskiej.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko ogłosił w poniedziałek, że z powodu ataku na byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripala w Salisbury, jego kraj wydali, aż 13 rosyjskich dyplomatów. Decyzja została podjęta "w duchu solidarności z naszymi brytyjskimi partnerami i sojusznikami transatlantyckimi oraz w koordynacji z krajami UE" - oświadczył Poroszenko.

### **Reakcja Stanów Zjednoczonych oraz Kanady**

Działania wobec Rosji nie objęły tylko i wyłącznie Europy, Stany Zjednoczone wydalają 60 rosyjskich dyplomatów i zamykają konsulat generalny Rosji w Seattle. Kanadę, na skutek "podłego, haniebnego i lekkomyślnego" ataku z użyciem broni chemicznej na byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripala w Wielkiej Brytanii, opuści czterech dyplomatów - ogłosiła w poniedziałek szefowa MSZ Chrystia Freeland.

Kanadyjska minister oznajmiła, że czterej dyplomaci "zostali zidentyfikowani jako oficerowie wywiadu lub osoby, które wykorzystywały swój status dyplomatyczny, by podważać bezpieczeństwo Kanady lub ingerować w naszą demokrację". W oświadczeniu Freeland poinformowała też, że kanadyjski rząd odmówił akredytacji trzem dodatkowym rosyjskim dyplomatom.

Oczywiście nie może w żadnym razie zaskakiwać fakt, że Rosja odpowie w najbliższych dniach "symetrycznie" na wydalanie jej dyplomatów z państw Unii Europejskiej. Takie informacje przekazała agencja RIA-Nowosti, powołując się na źródło w rosyjskim MSZ.

PAP/jr